



[ZABRZE] Teatralny tydzień rozpoczął się bez ceremoniału i pompy

Rzeczywistość bez retuszu

■ HENRYKA WACH-MALICKA

Przy niebywałym zainteresowaniu publiczności rozpoczął się w Zabrzu, w minioną sobotę, III Festiwal Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona”. Tytuł przeglądu nie jest przypadkowy; świat znajduje się w okresie burzliwych i trudnych przemian politycznych i obyczajowych. Wiele z nich, tych negatywnych społecznie przede wszystkim, intryguje dramaturgów i realizatorów teatralnych. Powstają nowe dramaty i nowe przedstawienia; jeśli nawet niedoskonale formalnie, to na pewno „gorące” w nastrojach i tematach. I takie właśnie spektakle, zgodnie z ideą zabrzańskiego przeglądu, tworzą jego repertuar.

Inauguracja przebiegła bez ceremoniału i pompy, co zdaje się być już dobrą tradycją tej imprezy.

Festiwal rozpoczęli jego gospodarze, czyli zespół Teatru Nowego, który zaprezentował



Echa niedawnej przeszłości wróciły w spektaklu „Wampir” inaugurującym festiwal.

prapremierę sztuki Wojciecha Tomczyka pt. „Wampir”. Przedstawienie w reżyserii Marcina Sławińskiego i scenografii Jerzego Kaliny na pewno wzbudzi gorące dyskusje, autor dramatu odwołuje się bowiem do wydarzeń, doskonale znanych starszym (może nie

tylko?) mieszkańcom naszego regionu - do śledztwa, dwuznacznego procesu i skazania seryjnego mordercy kobiet ze Śląska. Sztuka ma ambicje uniwersalne, ale choć nazwisko Marchwicki ze sceny nie pada, nie ma wątpliwości, o kogo chodzi.

Echa przeszłości odzywające się w nowych czasach to jeden z wyraźniejszych akcentów naszej rzeczywistości. Ten motyw powróci w innych przedstawieniach przeglądu, który ocenia jury w składzie: Jacek Sieradzki, Władysław Zawistowski i Rudolf Ziolo. ●